

Sygn. akt IV Ca 2059/19

POSTANOWIENIE

Dnia 12 kwietnia 2022 roku

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie IV Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Adam Jaworski

Protokolant: Elwira Stolarska

po rozpoznaniu w dniu 29 marca 2022 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z wniosku A. B.

z udziałem C. S., A. M., S. M., W. M., H. S. (1), R. K., M. D. (1), A. D., L. S., D. R., K. C. i A. S. (1)

o stwierdzenie nabycia spadku po M. D. (2)

na skutek apelacji wnioskodawczynie

od postanowienia Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi – Południe w Warszawie

z dnia 4 marca 2019 roku, sygn. akt I Ns 237/18

postanawia:

oddalić apelację.

Adam Jaworski

Sygn. akt IV Ca 2059/19

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 4 marca 2019 r. (sygn. akt I Ns 237/18) Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi – Południe w Warszawie:

- w punkcie I stwierdził, że spadek po M. D. (2), urodzonej dnia (...) w miejscowości S., ostatnio stale zamieszkałej w W. – (...), zmarłej dnia 4 stycznia 1992 roku w O., na podstawie ustawy nabyli:

1. R. D., mąż spadkodawczynie, syn J. i W., w 5/20 (pięciu dwudziestych) części,
2. C. S., córka spadkodawczynie i R., w 3/20 (trzech dwudziestych) części,
3. J. S., córka spadkodawczynie i R., w 3/20 (trzech dwudziestych) części,
4. H. S. (2), córka spadkodawczynie i R., w 3/20 (trzech dwudziestych) części,
5. S. D., syn spadkodawczynie i R., w 3/20 (trzech dwudziestych) części,
6. K. M., córka spadkodawczynie i R., w 3/20 (trzech dwudziestych) części;

- w punkcie II nakazał pobranie od wnioskodawczynie A. B. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi – Południe w Warszawie kwoty 319,14 zł (trzysta dziewiętnaście złotych i czternaście groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;

- w punkcie III oddalił wnioski uczestników o zasądzenie na ich rzecz zwrotu kosztów postępowania.

Podstawą tego rozstrzygnięcia były następujące ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego i ich prawna ocena:

Spadkodawczynie M. D. (2) urodziła się w dniu (...) w miejscowości S.. Ostatnio stale zamieszkiwała w W. – (...). Zmarła dnia 4 stycznia 1992 roku w O., pozostawiając męża R. D. oraz pięcioro ich wspólnych dzieci: C. S., J. S., H. S. (2), S. D. i K. M..

R. D. zmarł dnia 4 sierpnia 1994 roku. Postanowieniem z dnia 9 lutego 1995 roku w sprawie II Ns 1611/94 Sąd Rejonowy dla Warszawy – Pragi stwierdził, że spadek po nim nabyła na podstawie ustawy jego wnuczka A. B. – wnioskodawczynie w niniejszej sprawie.

H. S. (2) zmarła dnia 3 sierpnia 2000 roku pozostawiając dwoje dzieci – H. S. (1) i R. K.. Następnie w dniu 13 sierpnia 2004 roku zmarł również S. D., pozostawiając jako spadkobierców M. D. (1) i A. D.. Dnia 21 grudnia 2014 roku zmarła z kolei J. S., a spadek po niej nabyła dwójka jej dzieci – L. S. i D. R.. Wreszcie w dniu 24 grudnia 2017 roku zmarło czwarte dziecko spadkodawczynie – K. M. – pozostawiając synów A. M. i S. M..

Nikt nie zawierał z M. D. (2) umowy o zrzeczenie się dziedziczenia, nie składał oświadczenia o odrzuceniu lub przyjęciu spadku po niej ani też nie został uznany za niegodnego dziedziczenia.

Spadkodawczynie nie pozostawiła testamentu. W niedługim czasie przed jej śmiercią, prawdopodobnie w maju lub czerwcu 1991 roku, w domu w W. – (...), w którym zamieszkiwała wraz z mężem, prowadzono montaż centralnego ogrzewania. Podczas poczęstunku, przygotowanego z okazji zakończenia prac dla wykonujących prace fachowców, matka wnioskodawczynie – C. S. – próbowała skłonić M. D. (2) do podpisania przygotowanego przez nią testamentu, czego jednak spadkodawczynie nie tylko nie chciała uczynić, a ze względu na stan zdrowia nie była w stanie uczynić.

Sąd Rejonowy dokonał szczegółowej oceny materiału dowodowego, która doprowadziła go do wniosku, iż w rzeczywistości M. D. (2) nie pozostawiła żadnego testamentu. Sąd ten zwrócił uwagę na rozbieżności w zeznaniach świadków i uczestników.

Sąd I instancji zaznaczył również, że „leży w sprzeczności z zasadami doświadczenia życiowego (...) instalowanie centralnego ogrzewania w domu jednorodzinnym w końcu grudnia, gdy z uwagi na niskie temperatury niepożądane jest wykonywanie zakrojonych na większą skalę prac remontowych, zwłaszcza zaś takich, które związane są z ingerencją w instalację kominową, która w tym okresie musi przecież w zasadzie nieprzerwanie działać, by odprowadzić spaliny z pieców służących do ogrzewania pomieszczeń mieszkalnych. Oczywistym jest, że prace takie wykonuje się w miesiącach późnowiosennych lub letnich, na co zresztą wskazał świadek W. S. mówiąc, że opisywana przez niego sytuacja miała miejsce w maju lub czerwcu – a więc nie na kilka dni przed śmiercią spadkodawczynie, jak wskazano we wniosku”. Ta rozbieżność nie świadczy jednak w przekonaniu Sądu Rejonowego o tym, że zdarzenie podobne do opisywanego przez wnioskodawczynię, uczestniczkę C. S. i świadków W. S. oraz A. S. (2) w ogóle nie miało miejsca – temu z kolei przeczy relacja L. S., który wprawdzie całą sytuację znał tylko ze słyszenia, ale opisał ją w taki sposób, że nie można mieć wątpliwości co jego prawdziwości w zakresie opisu tego, co usłyszał od swej matki O tym, że podczas tego spotkania nie doszło jednak do sporządzenia przez M. D. (2) testamentu, przekonały Sąd Rejonowy dalsze argumenty:

- Po pierwsze wynik badania wariografem świadek A. S. (2), opisany szczegółowo w opinii biegłego;

- Po drugie, fakt, że wnioskodawczynie złożyła wniosek dopiero w 2011 roku, podczas gdy M. D. (2) zmarła w 1992 roku, a postępowanie spadkowe po R. D. zostało przeprowadzone w latach 90 XX wieku.

- Po trzecie, Sąd Rejonowy nie uznał za wiarygodne również zeznań świadka W. S. w tej części, w której mówił on o przekazaniu testamentu przez M. D. (2) R. D. ze słowami „miałam ja, a teraz tobie daję”. Gdyby nawet była to prawda to i tak świadek nie był w stanie zeznać, kto sporządził testament i czy czyniąc to zachowano wymogi formalne dla tego rodzaju czynności. Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, że jak wynika z zeznań świadka, prace wykonywał on nie na polecenie małżonków D., ale matki wnioskodawczyni – C. S..

Dokonując oceny prawnej Sąd Rejonowy wskazał, że spadkodawczyni nie pozostawiła testamentu. Skoro spadkodawczyni pozostawiła męża i pięcioro dzieci, a więc jej małżonek R. D. nabył 1/4 (czyli 5/20) części spadku, a każde z pięciorga dzieci spadkodawczyni po 3/15 części (w istocie 3/20 – uwaga SO). Mając to na uwadze, na podstawie art. 931 § 1 k.c. oraz art. 1025§1 k.c. i art. 670 k.p.c. Sąd Rejonowy orzekł jak w punkcie I postanowienia.

Orzeczenie o pobraniu od wnioskodawczyni nieuiszczonych kosztów sądowych (punkt II postanowienia) wydano na podstawie art. 520 § 3 k.p.c. w związku z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.). a o kosztach poniesionych przez uczestników na podstawie art. 520 § 1 k.p.c.

Apelację od tego postanowienia złożyła wnioskodawczyni, zastępowana przez pełnomocnika będącego adwokatem. Stawiając zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. (w czterech różnych aspektach), art. 670 k.p.c. w związku z art. 246 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. oraz art. 510 § 1 i 2 k.p.c., które skutkowało naruszeniem prawa materialnego – art. 931 § 1 k.c. oraz art. 925 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 941 k.c. i art. 949 § 1 k.c. oraz szereg wniosków dowodowych skarżąc wniosła o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu, ewentualnie o jego zmianę przez stwierdzenie, że spadek Po M. D. (2) nabył na podstawie testamentu holograficznego jej małżonka R. D..

Uczestniczka C. S. przyłączyła się do apelacji, a pozostali uczestnicy wnieśli o jej oddalenie.

W toku postępowania apelacyjnego wezwano do udziału w sprawie w charakterze uczestniczki A. S. (1) i K. C.. Uczestniczki te nie zajęły stanowiska w sprawie.

Sąd Okręgowy podzielił ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego i przyjął je za podstawę swojego rozstrzygnięcia, eliminując jednak z podstawy faktycznej ustalenie, że C. S. próbowała skłonić M. D. (2) do podpisania przygotowanego przez nią testamentu (k. 467v od słów „matka wnioskodawczyni” do słów „również uczynić nie mogła”). Korekta ustaleń faktycznych Sądu Rejonowego wynikała z odmiennej oceny dowodu z zeznań uczestnika L. S., który przesłuchany ponownie na rozprawie apelacyjnej faktycznie wycofał się ze swoich wcześniejszych twierdzeń, iż C. S. miała podjąć próbę skłonięcia matki do podpisania przygotowanego przez siebie testamentu (k. 665-666). Uczestnik ten nie przedstawił przekonujących powodów zmiany zeznań.

Dodatkowo Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 30 grudnia 1991 r. temperatura powietrza wynosiła pomiędzy 0 a 5 stopni., a w pobliżu miejsca zamieszkania spadkodawczyni przeważały drzewa iglaste, które były zielone o każdej porze roku. Dom państwa D. był wówczas ogrzewany piecami elektrycznymi. Instalacja CO nie była wówczas wykorzystywana do ogrzewania domu (dowody: zdjęcia i wydruk dołączony do apelacji – k. 489, częściowo zeznania świadka R. B. – k. 659-651, częściowo zeznania wnioskodawczyni – k. 661-663, częściowo zeznania C. S. – k. 663-664).

Sąd Okręgowy dopuścił zgłoszone w apelacji dowody: z zeznań świadka R. B. oraz ze zdjęć i wydruków. Zdjęcia i wydruk z danych (...) zostały wykorzystane do uzupełniających ustaleń, niemniej jednak okoliczności dotyczące temperatury i widoku z okien nie miały większego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Taki wniosek jest uzasadniony tym bardziej, że Sąd Okręgowy ustalił jednocześnie, iż ogrzewanie w budynku, w którym mieszkała spadkodawczyni, było elektryczne, a remontowana instalacja nie była wykorzystywana do ogrzewania w grudniu 1991 roku. Należy jednak dodać, że Sąd II instancji dopuścił też dowód z zapisu dźwięku nagrania przesłuchania W. S. w miejscu zamieszkania. Nagranie to zostało wykonane przez wnioskodawczynię albo jej pełnomocnika, ale nie było kwestionowane przez

żadnego z uczestników, a jego treść pozostawała w zgodzie z zapisem protokołu przesłuchania w miejscu zamieszkania. Nagranie stanowiło bardzo istotny dowód wspierający, pozwalający na pełniejszą ocenę zeznań świadka W. S..

Sąd Okręgowy – mając na uwadze wyjątkowe okoliczności sprawy – uznał za konieczne powtórzenie z urzędu dowodu z przesłuchania wnioskodawczyni u uczestników postępowania oraz świadka A. S. (3). Sąd podziela pogląd SN, wyrażony w uchwale składu powiększonego – zasadzie prawnej z 23 marca 1999 r. (III CZP 59/98), że sąd drugiej instancji może zmienić ustalenia faktyczne stanowiące podstawę wydania wyroku sądu pierwszej instancji bez przeprowadzenia postępowania dowodowego uzasadniającego odmienne ustalenia, chyba że szczególne okoliczności wymagają ponowienia lub uzupełnienia tego postępowania. W realiach sprawy takie szczególne okoliczności wystąpiły, gdyż wobec rozbieżności w zeznaniach świadków i uczestników oraz niecodziennych okoliczności (rzekomego) sporządzenia testamentu przez M. D. (2) istniała konieczność szczególnie wnikliwej analizy materiału dowodowego, przy wykorzystaniu w możliwie najszerszym zakresie zasady bezpośredniości. Wobec konieczności uzupełnienia materiału dowodowego o zeznania świadka R. B., który nie był przesłuchiwany przed Sądem Rejonowym, takie podejście zapewniało możliwość przyjęcia jednolitych kryteriów oceny wszystkich dowodów. Nie było niestety możliwe ponowne przesłuchanie kluczowego świadka – W. S., który zmarł 21 lutego 2022 r.(k. 687).

Sąd Okręgowy ostatecznie – po dokonaniu ponownej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w obu instancjach – odmówił mocy dowodowej zeznaniom świadków R. B., A. S. (2), wnioskodawczyni oraz uczestniczki C. S., w zakresie, w jakim osoby te relacjonowały okoliczności sporządzenia przez M. D. (2) testamentu holograficznego.

Zeznania świadka W. S. uznano natomiast za wiarygodne, ale ze względu na ich treść nie są one wystarczające do przyjęcia, iż M. D. (2) sporządziła ważny testament holograficzny. Ponadto, z uwagi na rozbieżności w zeznaniach świadka i pozostałych osób, istnieją wątpliwości co do tego, jakie zdarzenie w istocie relacjonował ten świadek.

Sąd Okręgowy nie dał wiary zeznaniom uczestnika L. S., złożonym przed Sądem Rejonowym, gdy uczestnik ten twierdził, że C. S. miała nakłonić M. D. (2) do podpisania przygotowanego przez nią testamentu, próbując wziąć spadkodawczynię za rękę. Uczestnik, który przedstawiał tę okoliczność w formie relacji ze słyszenia, wycofał się z tych twierdzeń przed Sądem Okręgowym i nie podał przyczyny zmiany swojego stanowiska.

Szersza ocena materiału dowodowego zostanie przedstawiona przy omówieniu zarzutów naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., gdyż jest z nią nierozzerwalnie związana.

Sąd Okręgowy pominął zgłoszony przez wnioskodawczynię dowód z zeznań świadka K. B. jako nieprzydatny, skoro z zeznań samej A. B. i C. S. wynikało, że osoba ta nie była świadkiem sporządzenia testamentu i najprawdopodobniej nie ma wiedzy na ten temat ze sprawdzonego źródła.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie, gdyż mimo trafności niektórych podniesionych w niej zarzutów i argumentów, zaskarżone postanowienie jest słuszne, o czym przekonują następujące argumenty.

Na wstępie należy wskazać, że zasadny był **zarzut naruszenia art. 510 § 1 i 2 k.p.c.** przez zaniechanie ustalenia i wezwania synów zmarłego B. S., będącego jednym z trojga dzieci H. S. (2). Niewątpliwie w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku zainteresowanymi w rozumieniu art. 510 § 1 k.p.c. są następcy prawni spadkobierców ustawowych, jeżeli spadkobiercy ci nie żyją w czasie prowadzenia postępowania w przedmiocie stwierdzenia nabycia spadku. Obowiązek wezwania zainteresowanego do udziału w sprawie w charakterze uczestnika spoczywa na sądzie, który powinien z urzędu ustalić – na podstawie wiadomości przekazanych przez strony, ale także innych dostępnych informacji jak np. z rejestru PESEL – dane tych osób i wezwać je do udziału w sprawie. W sprawie należało zatem ustalić i wezwać do udziału w sprawie wszystkich następców H. S. (2). Odpowiednie czynności podjął Sąd Okręgowy w postępowaniu apelacyjnym, co doprowadziło do wezwania do udziału w sprawie A. S. (1) i K. C.. Dla porządku trzeba dodać, że zgodnie z obecnie utrwalonym orzecznictwem niewzięcie przez zainteresowanego udziału w sprawie rozpoznawanej w postępowaniu nieprocesowym nie powoduje nieważności postępowania (zob. uchwałę SN (7) –

zasadę prawną z 20 kwietnia 2010 r., III CZP 112/09), dlatego uchybienie to mogło i powinno zostać usunięte w postępowaniu apelacyjnym.

Nie jest natomiast zasadny zarzut naruszenia **art. 670 k.p.c. w związku z art. 246 k.p.c. i art. 13 § 2 k.p.c.** przez niedopuszczenie dowodu z urzędu z zeznań świadka R. B.. Zarzut ten w dużej mierze zdezaktualizował się wobec tego, że Sąd Okręgowy dopuścił dowód z zeznań świadka w postępowaniu apelacyjnym. Dlatego można tylko krótko wskazać, że jakkolwiek prawdą jest, że art. 670 k.p.c. nakłada na sąd spadku obowiązek działania z urzędu również w aspekcie postępowania dowodowego, to jednak nie może on być rozumiany w ten sposób, iż nakłada na sąd bezwzględny obowiązek poszukiwania dowodów, w sytuacji, kiedy uczestnicy pozostają bierni (por. np. postanowienie SN z 16 października 2002 r., IV CK 178/02). Należy również dostrzec, że skarżąca nie zarzuciła naruszenia art. 232 zd. 2 k.p.c., który jest podstawą kompetencji do dopuszczenia dowodu niewskazanego przez strony (uczestników). Zgodnie z utrwalonym orzecnictwem, dopuszczenie dowodu z urzędu jest dyskrejonalnym uprawnieniem sądu, a zaniechanie skorzystania z niego może stanowić podstawę środka zaskarżenia w wyjątkowych wypadkach, których Sąd Okręgowy w okolicznościach sprawy nie dostrzega. Tym bardziej w sytuacji, gdy wnioskodawczyni bez żadnej trudności mogła złożyć wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka przed Sądem Rejonowym. Należy jednak dodać, że mimo tego, iż wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka R. B. mógł być potraktowany jako spóźniony na podstawie art. 381 k.p.c. Sąd Okręgowy – dostrzegając szczególne okoliczności sprawy i dążąc do ustalenia prawdy materialnej – dopuścił dowód z zeznań tego świadka w postępowaniu apelacyjnym.

Stawiając kilka zarzutów **naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.** skarżąca zmierza do wykazania, że Sąd Rejonowy przekroczył granice swobody w ocenie materiału dowodowego, dochodząc do wniosku, iż M. D. (2) nie sporządziła testamentu holograficznego. Rozpoznanie tych zarzutów należy poprzedzić trzema spostrzeżeniami o charakterze ogólnym, które ukierunkują rozważania dotyczące oceny materiału dowodowego.

Po pierwsze, w orzecnictwie utrwalony jest pogląd, iż w razie zaginięcia testamentu holograficznego istnieje możliwość ustalenia jego treści za pomocą dowodu z zeznań świadków i przesłuchania stron (zob. uchwałę Sądu Najwyższego z 29 maja 1987 r., III CZP 25/87, OSNCP 1988 nr 9 poz. 117 oraz postanowienia: z 16 kwietnia 1999 r., III CKN 255/98, OSNC 1999 nr 11 poz. 194 i z 20 lipca 2005 r., II CK 2/05, Lex nr 152531). W tym ostatnim orzeczeniu Sąd Najwyższy podkreślił, że „zeznania świadków należy oceniać ze szczególną wnikliwością i ostrożnością, zwłaszcza w sytuacjach takich, jak w sprawie niniejszej, kiedy nie ma śladu pisemnych dowodów potwierdzających fakt sporządzenia testamentu”. Zadaniem Sądów obu instancji była więc ocena, czy dowody z zeznań świadków i przesłuchania stron (uczestników) pozwalają na nie budzące wątpliwości ustalenie, że zmarła M. D. (2) sporządziła testament holograficzny. Ocena dowodów przemawiających za taką tezę powinna być szczególnie drobiazgową, a pojawiające się rozbieżności stanowią istotne okoliczności przemawiające przeciwko takiej tezie. Stwierdzenie istnienia testamentu holograficznego oraz jego treści wyłącznie w oparciu o dowody osobowe będzie możliwe jedynie wtedy, gdy dowody te będą miały jednoznaczną wymowę. Można więc postawić tezę, że przy tak skonstruowanym wniosku o stwierdzenie nabycia spadku nie dające się usunąć w postępowaniu dowodowym wątpliwości należy rozstrzygać na korzyść dziedziczenia ustawowego.

Po drugie, zgodnie z wyrażoną w art. 233 § 1 k.p.c. zasadą swobodnej oceny dowodów wazenie wiarygodności i mocy przekonywania poszczególnych środków dowodowych jest prerogatywą Sądu I instancji. Oczywiście, sposób jej wykonania podlega kontroli instancyjnej, która polega na weryfikacji, czy nie zostały przekroczone granice przysługującej temu Sądowi swobody. Sąd Okręgowy podziela wyrażony w doktrynie pogląd, że ramy swobodnej oceny dowodów „muszą być określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i waząc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego” (T. Demendecki, Komentarz aktualizowany do art. 233 k.p.c., Wolters Kluwer 2018, Lex, teza 1 do art. 233 oraz m. in. powołane tam orzeczenia: wyrok SN z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000, nr 17, poz. 655, postanowienia SN z dnia 15 lutego 2000 r., III CKN 1049/99 oraz z 27 września 2002 r., II CKN 817/00).

Po trzecie, zgodnie z art. 382 k.p.c. sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Postępowanie apelacyjne ma charakter odwoławczy i kontrolny, ale jednocześnie zachowuje charakter postępowania rozpoznawczego, w którym sąd II instancji ma pełną swobodę jurysdykcyjną, limtowaną przez granice zaskarżenia (zob. zamiast wielu postanowienie SN z 18 lutego 2013 r., II UK 309/12, Legalis). Swoboda jurysdykcyjna dotyczy również gromadzenia materiału dowodowego (procesowego). W nietypowych okolicznościach sprawy materiał ten został znacznie wzbogacony względem tego, którym dysponował Sąd Rejonowy. Oznacza to, że rozpoznanie zarzutów apelacji w zakresie ustaleń faktycznych i oceny materiału dowodowego nie może ograniczyć się do zbadania, czy Sąd Rejonowy nie wykroczył poza granice przysługującej mu na podstawie art. 233 § 1 k.p.c. swobody. Konieczne jest bowiem dokonanie ponownej oceny materiału dowodowego zebranego przed Sądem Rejonowym przy uwzględnieniu dowodów przeprowadzonych w instancji apelacyjnej. Poczynienie takiego wstępnego założenia jest niezbędne przed przystąpieniem do rozpoznania zarzutów naruszenia art. 233 k.p.c.

Przystępując, po dokonaniu tych uwag wstępnych, do rozpoznania szczegółowych zarzutów naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. należy stwierdzić, że Sąd Rejonowy dokonał spójnej i wnikliwej oceny zeznań uczestników oraz świadków, niemniej jednak – w świetle wyników postępowania przed Sądem Okręgowym i odmiennej oceny dowodu z opinii wariograficznej część jego wniosków wymaga korekty.

Zarzut oznaczony numerem 1 kwestionuje ocenę Sądu Rejonowego, który powołując się na zasady doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania odmówił wiary A. B., C. S. i A. S. (2) co do tego, że do wymiany instalacji grzewczej doszło w grudniu 1991 r., podczas gdy temperatury były wówczas wyjątkowo wysokie. Abstrahując od tego, czy rzeczywiście temperatury rzędu + 5 stopni Celsjusza można uznać za „wyjątkowo wysokie” jak na tę porę roku można stwierdzić, że wobec faktu, iż dom państwa D. miał ogrzewanie elektryczne argument ten faktycznie nie może być uznany za przesądzający. Nie zmienia to jednak ostatecznej konkluzji, że nawet gdyby dać wiarę świadkom, że w tym czasie były wykonywane prace remontowe przy instalacji centralnego ogrzewania, to ustalenie to w żadnym razie nie prowadziłoby jeszcze do uznania, iż M. D. (2) sporządziła testament holograficzny w okolicznościach wskazanych przez wnioskodawczynię. Dlatego omawiany zarzut apelacyjny, jakkolwiek skutkował częściową zmianą ustaleń faktycznych, nie mógł prowadzić do zmiany rozstrzygnięcia.

Stawiając **zarzut oznaczony numerem 2** skarżąca kwestionuje odmowę dania wiary zeznaniom świadka W. S. na podstawie tego, że pomylił on (według wnioskodawczyni) datę zdarzenia oraz samej technicznej czynności sporządzenia testamentu. Zdaniem skarżącej temperatura w grudniu 1991 r. oraz widok za oknem (na drzewa iglaste) mogły spowodować, że świadek pomylił się w dacie zdarzenia. Z tym ostatnim argumentem trudno się jednak zgodzić. W świetle zasad doświadczenia życiowego pomylenie późnej wiosny z zimą jest mało prawdopodobne, zwłaszcza, że data zdarzenia była charakterystyczna, w przedostatni dzień roku 1991. W apelacji podkreśla się sposób składania zeznań przez świadka W. S., który ma świadczyć o wyraźnej trudności w wypowiedaniu się oraz kłopotach z pamięcią. Sąd Okręgowy zapoznał się z całym nagraniem dźwięku z tego przesłuchania, załączonym do apelacji, ale wywiódł z niego częściowo odmienne wnioski niż skarżąca. O ile można zgodzić się z A. B., że sposób wypowiedania się świadka S. może świadczyć o wysiłku, trudnościach w przypominaniu sobie zdarzeń, a świadek nie uniknął pomyłek, jak błędne wskazanie imienia i nazwiska C. S., to jednak jego wypowiedź jest spójna, logiczna, a dający się usłyszeć na nagraniu wysiłek i skupienie świadka świadczą w ocenie Sadu Okręgowego o szczerości jego zeznań, na których można co do zasady oprzeć ustalenia faktyczne. Świadek W. S., jako jedyna z przesłuchanych w tej sprawie osób, jest całkowicie bezstronny i nie ma żadnego interesu w rozstrzygnięciu sprawy. Nie ma żadnych podstaw do twierdzenia, że świadek został nakłoniony przez kogokolwiek do złożenia fałszywych zeznań. W tym kontekście szczególnego znaczenia nabierają rozbieżności pomiędzy zeznaniami świadka a zeznaniami pozostałych uczestników zdarzenia. Oprócz wspomnianej już rozbieżności co do daty zdarzenia, relacje W. S. różnią się od relacji pozostałych uczestników spotkania na zakończenie prac remontowych co do dwóch istotnych szczegółów: Po pierwsze, świadek wyraźnie stwierdził, że testament nie był pisany przez M. D. (2) przy wszystkich uczestnikach spotkania, ale że miał zostać sporządzony w innym pomieszczeniu i przyniesiony (40 min 27 s. nagrania załączonego do apelacji). Tymczasem wnioskodawczyni, uczestniczka C. S. oraz świadkowie R. B. i A. S. (3) zgodnie twierdzili, że M. D. (2) sporządziła

testament przy wszystkich uczestnikach spotkania, na kartce podanej jej przez wnuczkę. Jest to bardzo istotna rozbieżność pomiędzy zeznaniami świadka S. oraz pozostałych przesłuchanych osób. Po drugie, zastanawiające jest, że świadek W. S., który po 27 latach dość dobrze pamiętał fakt sporządzenia testamentu i przebieg spotkania w (...), nie pamiętał tak istotnego wydarzenia jak wezwania zespołu ratownictwa medycznego i przewiezienia M. D. (2) do szpitala. W świetle zasad doświadczenia życiowego można przyjąć, że gdyby W. S. był wówczas na spotkaniu w domu M. D. (2), to właśnie tę niecodzienną okoliczność zapamiętałby najlepiej. Jakkolwiek nie zostały ustalone racjonalne powody, dla których W. S. mógłby złożyć w tej sprawie fałszywe zeznania, wskazane wyżej okoliczności mogą świadczyć o tym, iż relacjonował on inne spotkanie niż wnioskodawczyni, C. S. oraz świadkowie R. B. i A. S. (3). Zeznań świadka S. nie można więc traktować jako potwierdzenia zeznań złożonych na okoliczność przebiegu spotkania w dniu 30 grudnia 1991 r. przez wyżej wymienione osoby, bezpośrednio zainteresowane wynikiem sprawy. Podsumowując ten wątek rozważań trzeba stwierdzić, że również zapoznanie się z treścią nagrania nie pozwala na wyciągnięcie innych wniosków z zeznań świadka W. S.. Sąd Rejonowy słusznie dostrzegł również, że dowód ten nie daje podstaw, aby samodzielnie na jego podstawie ustalić treść testamentu holograficznego oraz, czy spełniał on wymagania formalne.

Kolejny zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. (**oznaczony numerem 3**) dotyczy zeznań uczestnika L. S.. Należy stwierdzić, że zarzuty skarżącej są zasadne, o czym przekonuje przebieg przesłuchania tego uczestnika przed Sądem Okręgowym. Uczestnik ten, co należy podkreślić, nie był bezpośrednim świadkiem zdarzenia, podczas którego C. S. miała nakłonić (a w istocie „wymusić”) M. D. (2) do sporządzenia testamentu holograficznego. L. S. przedstawiał tę sytuację z relacji jego nieżyjącej już matki J. S.. Co bardzo istotne, uczestnik nie wspominał o tym zdarzeniu przed Sądem Okręgowym, a zapytany o przyczyny rozbieżności w zeznaniach przed Sądami obu instancji (po odczytaniu wcześniejszych zeznań przez Przewodniczącego) nie był w stanie wyjaśnić przyczyn rozbieżności. Sąd Okręgowy podziela pogląd Sądu Rejonowego, że sposób wypowiedzania się tego uczestnika świadczy o jego szczerości, ale przyczyna diametralnej rozbieżności w jego zeznaniach nie została wyjaśniona. Rozbieżność ta, przy uwzględnieniu, że wcześniejsza relacja uczestnika była relacją wyłącznie ze słyszenia, powoduje, że ustalenie faktyczne Sądu I instancji, jakoby C. S. w ustalonych przez ten Sąd okolicznościach, nakłaniała M. D. (2) do sporządzenia testamentu nie może się ostać i zostało wyeliminowane z podstawy faktycznej orzeczenia.

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., oznaczony przez autorkę apelacji **numerem 4**, sprowadza się do kwestionowania oceny Sadu Rejonowego, który odmówił wiary A. S. (3) przede wszystkim na podstawie wyniku opinii biegłego z zakresu badania wariograficznego.

Rozważenie tego zarzutu należy rozpocząć od udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu badań wariograficznych, połączonego z badaniem świadka, jest w postępowaniu cywilnym dopuszczalne. Kwestia ta nie była dotychczas szerzej rozważana w orzecznictwie i literaturze z zakresu postępowania cywilnego. Punktem wyjścia powinno być spostrzeżenie, że katalog środków dowodowych w postępowaniu cywilnym jest otwarty, a art. 309 k.p.c. jest normatywną podstawą dopuszczenia i przeprowadzenia w postępowaniu cywilnym innych dowodów niż wyraźnie wskazane w KPC, które mogą być połączone m. in. z dowodem z opinii biegłego. Jak wskazano w literaturze, „badanie poligraficzne jest **metodą instrumentalnego ujawniania fizjologicznych objawów emocji** i najczęściej przeprowadzane w ramach postępowania karnego jako rodzaj ekspertyzy pozwala diagnozować istnienie związku emocjonalnego podejrzanego z zapamiętanym przez niego zdarzeniem” (J. Turek, Ochrona danych a badania poligraficzne, Glosa do wyroku NSA z 13 lutego 2003 r., II SA 1620/01, MoP 2003 nr 18). Wynik badania stwierdzający istnienie śladów emocjonalno-pamięciowych staje się podstawą dokonywania ustaleń faktycznych W doktrynie wyrażono jednak pogląd, chociaż bez bliższego uzasadnienia, że: „Na gruncie postępowania cywilnego należy przyjąć, że wykorzystywanie wariografu nie jest dozwolone, mimo iż żaden przepis nie wprowadza wprost takiego zakazu” (K. Ziemiński, Dowód z zeznań świadka w procesie cywilnym, Warszawa 2019, rozdział V § 2). Odmienne wnioski wynika pośrednio z uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 13 marca 2018 r., I ACA 2207/16 (POSP, Legalis), a także z orzeczeń Sądów Apelacyjnych w Gdańsku z 25 października 2017 r., V ACA 709/16 i Szczecinie z 5 kwietnia 2017 r., I ACA 37/17, w których dopuszczono oparcie ustaleń faktycznych na badaniu poligraficznym, traktowanym jako tzw. dowód pomocniczy. Dopuszczalności wykorzystania badania wariograficznego jako podstawy ustaleń faktycznych nie wykluczyła również J. Misztal – Konecka (w: A.

Marcianiak (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Tom II. Komentarz do art. 205⁽¹⁾–424⁽¹²⁾, Warszawa 2019, art. 309 Nb 4). Jak wskazał SA w Gdańsku: „Nawet jeżeli by uznać, że stosowanie wariografu jest dopuszczalne w postępowaniu cywilnym, na podstawie art. 309 KPC, to tylko w celu uzyskania danych o reakcji danej osoby na zadawane jej pytania. Badanie takie nie może być podstawą do wyciągania wprost na jego podstawie wniosków co do wiarygodności danej osoby, wariograf nie jest więc - wbrew stereotypowym opiniom - probierzem prawdomówności, czy wykrywaczem kłamstw” (zob. też tak samo I. Gil, P. Gil, Dowodzenie w postępowaniu cywilnym, Warszawa 2019, rozdział III § 3, por. również F. Zedler, Dowód nienazwany w postępowaniu cywilnym, PPC 2018, Nr 4, s. 474). Jak widać z przedstawionego krótkiego zestawienia poglądów doktryny i orzecznictwa, dominuje pogląd opiewający się za dopuszczalnością dopuszczenia dowodu z badań poligraficznych na podstawie art. 309 k.p.c. (w połączeniu z dowodem z opinii biegłego), który to pogląd Sąd Okręgowy w pełni aprobuje. Jednocześnie podkreśla się, że jest to dowód pomocniczy, mający na celu jedynie ustalenie reakcji organizmu osoby badanej w związku z zadawanymi pytaniami, a nie może być wprost traktowany jako dowód prawdziwości lub nie wypowiedzi osoby badanej. Takie podejście koresponduje z utrwalonymi obecnie poglądami doktryny i orzecznictwa w postępowaniu karnym (por. np. uzasadnienie postanowienia z 29 stycznia 2015 r., I KZP 25/14 oraz powołane tam orzecznictwo i literaturę).

Odnosząc przedstawione poglądy do realiów sprawy przyjąć należy, że Sąd Rejonowy nie popełnił uchybienia procesowego, dopuszczając dowód z opinii biegłego, połączonej z badaniem wariograficznym A. S. (2), skoro wymieniona wyraziła na to badanie zgodę. Przydatność tego badania była jednak ograniczona, skoro – jak wyżej podkreślono – mogło ono jedynie odpowiedzieć na pytanie o reakcje badanej na pytania dotyczące testamentu M. D. (2), ale nie stanowiły dowodu na prawdziwość albo fałszywość jej słów. Innymi słowy, sam fakt W okolicznościach rozpoznawanej sprawy kluczowe jest jednak to, że nawet przy tak zdefiniowanym celu badania wariograficznego jego wynik określono jako nierozstrzygujący, co wynika z logicznej, spójnej i rzetelnej opinii biegłego K. S.. Sąd Okręgowy nie traci z pola widzenia wyjaśnień tego biegłego, z których wynika, że to zachowanie samej badanej mogło przyczynić się do braku jednoznacznego wyniku. Niemniej jednak, **skoro opinia biegłego interpretuje wyniki tego badania jako nierozstrzygujący, to sąd – dzieląc wnioski tej opinii – nie może wyciągać z niej wniosku o niewiarygodności zeznań A. S. (3)**. Przy takiej konkluzji opinii biegłego oraz przy uwzględnieniu jej pomocniczego i pośredniego charakteru dowód z opinii badań wariograficznych musi być potraktowany jako neutralny dla ustaleń faktycznych.

Podsumowując rozważania dotyczące zarzutów naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. zarzuty te były częściowo skuteczne, prowadząc do pozbawienia znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy dwóch z aspektów wziętych pod uwagę przez Sąd Rejonowy: zeznań L. S. oraz opinii biegłego z zakresu badań wariograficznych.

Przystępując do ponownego rozważenia, przy uwzględnieniu powyższych wniosków, materiału zebranego w obu instancjach (art. 382 k.p.c.), Sąd Okręgowy wziął pod uwagę następujące okoliczności:

1) Niewątpliwym argumentem przemawiającym za prawdziwością wersji wnioskodawczyni jest spójność jej zeznań z zeznaniami świadków R. B., A. S. (3) oraz uczestniczki C. S.. Zauważenia wymaga jednak, że wszystkie te osoby są bliską rodziną i mają oczywisty interes w rozstrzygnięciu sprawy na korzyść wnioskodawczyni. Oczywiście sam ten fakt nie dyskredytuje wspomnianych środków dowodowych, ale wymaga zwiększenia ostrożności w ich ocenie. Jest tak tym bardziej dlatego, że **twierdzenia wymienionych osób nie zostały potwierdzone żadnym obiektywnym dowodem, a zeznania świadka W. S.** (mimo problemów z pamięcią i pewnych trudności w wysławianiu się logiczne i spójne) **są w kilku istotnych punktach odmienne**, co wykazano wyżej. Rozbieżności te nie pozwalają ustalić, że do sporządzenia testamentu doszło 30 grudnia 1991 r., a także przebiegu samego spotkania i treści domniemanego testamentu.

2) Sąd Okręgowy dostrzega, że relacje A. B., C. S. i A. S. (3) przed Sądami obu instancji są co do zasady spójne wewnętrznie. Co prawda relacje przed Sądem II instancji są – mimo większego upływu czasu – bardziej szczegółowe,

to jednak w ocenie Sądu Okręgowego wynikało to z odmiennej techniki przesłuchania wymienionych osób, nie jest więc argumentem za ich niewiarygodnością.

3) Mimo różnego stopnia aktywności i zainteresowania pozostałych uczestników wynikiem sprawy żaden z nich nie tylko nie potwierdził istnienia testamentu, ale wszyscy, którzy złożyli zeznania **kategorycznie wykluczyli możliwość sporządzenia testamentu przez M. D. (2)**, wskazując przyczyny, dla których spadkodawczyni nie chciała tego uczynić.

4) Brak jest kopii (rzekomo) zaginionego testamentu M. D. (2) ani jakiegokolwiek innego, choćby pośredniego śladu materialnego istnienia takiego dokumentu. Sąd Okręgowy oczywiście ma świadomość, że taka okoliczność nie wyklucza ustalenia istnienia i treści testamentu w oparciu wyłącznie o dowody ze źródeł osobowych, ale podwyższa wymagania co do konieczności ich wnikliwej oceny.

5) Bardzo istotną i trafnie dostrzeżoną przez Sąd Rejonowy okolicznością jest **trudna do wytłumaczenia wieloletnia bierność A. B. w złożeniu wniosku o stwierdzenie nabycia spadku po M. D. (2)** w sytuacji, kiedy wniosek o stwierdzenie nabycia spadku po R. D. został złożony już w 1994 r., a wnioskodawczyni korzystała z pomocy profesjonalnego pełnomocnika. Zakładając racjonalne działanie wnioskodawczyni, a nie ma podstaw do czynienia założenia odmiennego, należy przyjąć, że mając świadomość istnienia testamentu dążyłaby wówczas – przy pomocy ówczesnego pełnomocnika będącego adwokatem – do kompleksowego uregulowania praw spadkowych po dziadkach. Możliwość ustalenia treści zaginionego testamentu holograficznego na podstawie wszystkich środków dowodowych była już wówczas powszechnie uznawana za dopuszczalną, tak w doktrynie, jak i w orzecznictwie, czego reprezentująca A. B. w sprawie II Ns 1611/94 pełnomocnik musiała mieć świadomość. Wnioskodawczyni, pytana przez Sądy obu instancji o przyczynę zwłoki w złożeniu wniosku o stwierdzenie nabycia spadku po M. D. (2), nie potrafiła podać przekonującego wyjaśnienia. Nie jest takim wytłumaczeniem stwierdzenie, że cały czas trwały poszukiwania testamentu, skoro mimo upływu ponad 2 lat od śmierci spadkodawczyni do złożenia wniosku o stwierdzenie nabycia spadku po R. D. były one bezskuteczne. Truizmem zaś jest stwierdzenie, że gdyby testament istniał, to łatwiej byłoby udowodnić jego treść dowodami ze źródeł osobowych bezpośrednio po śmierci spadkodawczyni niż po upływie ponad 25 lat. Wnioskodawczyni próbuje ten argument niejako odwrócić, podkreślając (co jest też prawdą), że wniosku nie złożyli także uczestnicy. Podkreślić jednak należy, że skoro A. B. – jak twierdzi – była przekonana o istnieniu testamentu babci, to do niej należało podjęcie inicjatywy w celu regulowania spraw spadkowych.

6) Nie można tracić z pola widzenia faktu, że sama zrelacjonowana przez wnioskodawczynię, C. S. i wspierających ich wersje świadków **sytuacja jest mało prawdopodobna z punktu widzenia zasad doświadczenia życiowego**. M. D. (2) w dniu 30 grudnia 1991 r. niewątpliwie poczuła się źle, a jej stan zdrowia był z pewnością poważny, gdyż nie wzywa się pogotowia ratunkowego do przypadków błahych, zwłaszcza, że w tamtych latach wymagało to poszukiwania telefonu wśród sąsiadów. Zastanawiające jest, że M. D. (2) miała by wówczas na tyle siły, żeby poprosić o kartkę papieru, napisać testament i pokazać wszystkim uczestnikom spotkania, tym bardziej, że mogła sporządzić łatwiejszy testament ustny. Oczywiście to spostrzeżenie, że pozwala wykluczyć, że opisana sytuacja miała miejsce, ale w połączeniu z pozostałymi wyżej wymienionymi okolicznościami poddaje ją w wątpliwość.

Łączna ocena opisanych wyżej okoliczności prowadzi do stwierdzenia, że sporządzenia przez M. D. (2) testamentu holograficznego nie można całkowicie wykluczyć. Niemniej jednak, z uwagi na fakt, że jedynymi dowodami potwierdzającymi tę tezę są zeznania osób zainteresowanych bezpośrednio wynikiem postępowania, które są w istotnym zakresie niespójne z zeznaniami świadka W. S., brak wsparcia choćby pośredniego tych zeznań w innych dowodach, późniejsze zachowanie wnioskodawczyni oraz opisane wyżej okoliczności (rzekomego) sporządzenia testamentu zeznaniami wnioskodawczyni, C. S. oraz świadków R. B. i A. S. (3) należy odmówić mocy dowodowej. **Materiał dowodowy zebrany przed Sądami obu instancji nie pozwala więc na jednoznaczne ustalenie, że M. D. (2) sporządziła testament holograficzny.**

Wobec takiej konkluzji niezasadne są zarzuty naruszenia prawa materialnego. Sąd Rejonowy – trafnie ustalając, że spadkodawczyni nie pozostawiła testamentu – słusznie oparł swoje rozstrzygnięcia na art. 931 § 1 k.c. (Dla

porządku należy wskazać, że w brzmieniu obowiązującym na dzień 4 stycznia 1992 r., które jednak nie uległo zmianie: „W pierwszej kolejności powołane są z ustawy do spadku dzieci spadkodawcy oraz jego małżonek; dziedziczą oni w częściach równych. Jednakże część przypadająca małżonkowi nie może być mniejsza niż jedna czwarta całości spadku”). Sąd I instancji prawidłowo ustalił udziały spadkobierców ustawowych w spadku, to jest małżonka spadkodawczyni na $\frac{5}{20}$ ($\frac{1}{4}$), a pozostała część spadku ($\frac{15}{20}$) przypadła w częściach równych (po $\frac{3}{20}$) każdemu z dzieci spadkodawczyni.

Z tych wszystkich powodów Sąd Okręgowy oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c.

Adam Jaworski

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

A. Jaworski